

Londyn, dnia 19.VIII.43r. Lord Vinster z przeglądu
morskiego.

Nasze zwycięstwo nad podziemi podwod. na ptn. Atlantyku jest największym ze wszystkich, jakie w ogóle odnieśliśmy w toku obecnej wojny.- Drugi wielki sukces, to jak wiadomo desant na Sycylię. Niemcy, a ściślej mówiąc Hitler ze swą mentalnością, szczerą lądowego popełnili wielki błąd, raz jeszcze lekceważąc sobie znaczenie potęgi morskiej i uważając za niewykonalne przeprowadzenie operacji amfibijnych w takich rozmiarach. Wydawało im się, że tak gigantyczna koncentracja sił morskich, stanowiąca idealny cel dla floty podwod. i lotnictwa jest nie do przeprowadzenia. Najist. wymową posiada fakt, że organizacja morskiej strony całego przedsięwzięcia spoczywała w rękach tego samego dowódcy, który swego czasu przeprowadził ewakuację z pld Dunkierki, tak często wyśmiewaną przez niem. propagandę. Dowódcą tym był admirał Ramsey. Tym razem jednak, podobnie, jak w czasie lądowania w Ptn. Afryce nie odwoził on naszych żołnierzy od wroga, lecz przeciwnie, czynił to, co każdy admirał ang. uważa za swe właściwe zadanie, mianowicie dowodził armię na plac boju. Dla postawy admiralieji ang. nie jest bardziej charakterystyczne, jak osobiste uczestnictwo głównodowodzącego flotą sojusz., admirała Smita Caninaghama, na jednym z największych naszych pancerników, stanowiącym z natury rzeczy najłatwiejszy cel dla przeciwnika, oraz dzienny rozkaz wspomnianego admirała, wydany do floty z chwilą przystąpienia do desantu: "musimy być gotowi do największego ryzyka". Flota włoska i tym razem nie stanęła na wysokości zadania. Nie znaczy to, bynajmniej, by marynarza włoskiego nie cechowała odwaga. Wręcz przeciwnie: obsady lekkich jednostek włoskich wykazały szereg razy niedwaj. odwagę, zwiadczała w czasie samobójczych raidów na port w Kalcie. Szczególne dzwto floty włoskiej wykazywało jednak stale zbyt. lekkli-